NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, środa 7 czerwca 1922. Nr. 148.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **30 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100·— M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800·— „ 2400·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850·—. „ 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·—, „ 3000·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o **100%** droższe.

Niewyjaśniona sytuacya przesileniowa.

Brutalne ataki endeckie na Nacz. Państwa.

Kraków, 6 czerwca.

Sprawa przesilenia gabinetowego nie wyjaśniła się podczas świąt. Dzisiejszy dzień ma przynieść ostateczne wyjaśnienie sprawy. Endecka prasa warszawska i zbliżona do niej, uderza gwałtownie na Naczelnika Państwa, w szczególności zaś p. Nowaczyński pozwala sobie w stosunku do Belwederu na ton, przekraczający bezczelnością wszystko, co ten błazen endecki dotąd nabryzgał. Jest istotnie skandalem, że tego rodzaju ton jest tolerowany na łamch poważnego pisma, w stosunku do Naczelnika Państwa, chociażby nawet zwal czanego. Oczywiście, nie pozostał w tyle za p. Nowaczyńskim krakowski „Głos Narodu".

Co do rzeczywistych przyczyn przesilenia podają pisma sprawę statutu dla Wschodniej Małopolski i kwestyę dalszej taktyki min. Skirmunta przed Hagą. Powszechnie daje prasa wyraz przekonaniu, że przesilenie zostanie zażegnane.

Groźna sytuacya w Irlandyi.

Belfast. PAT. (Havas). Ze względu na zaostrzenie się sytuacyi w Irlandyi do Ulsteru wysyłane są codziennie nowe bataljony piechoty i baterye angielskiej artyleryi. Wojska angielskie, które zastąpiły oddziały policyi obsadziły punkty graniczne w przewidywaniu ataków ze strony południowej Irlandyi.

Lodyn. PAT. (Havas). Rząd angielski zdecydowany jest na wszelkie ewentualności celem zapewnienia całkowitego poszanowania traktatu angielsko-irlandzkiego. Gabinet postanowił zachować w tej mierze stanowisko nieprzejednane.

Belfast. PAT. (Havas). Wojska angielskie zaatakowane zostały przez buntowników w miejscowości Pettigo na granicy irlandzko-ulsterskiej, wojska buntownicze po kilku minutach walki w czasie której mieli 6 zabitych i wielu rannych ratowały się ucieczką. Anglicy wzięli do niewoli wielu jeńców oraz zdobyli znaczny materjał wojenny. Po siłki angielskie zwłaszcza artylerya przybywają w dalszym ciągu.

Belfaste. PAT. (Radjo). Sędzia Flamangan, który wydał wyrok potępiający sinfeinistów został zabity.

3 możliwości pożyczki dla Niemiec.

Paryż. PAT. (WBK.). „Journal des Deats" donosi, że międzynarodowy komitet bankowy przed zamknięciem swych obrad rozważał trzy możliwości pożyczki dla Niemiec: 1) pożyczkę definitywną obejmującą cały dług reparacyjny, 2) pożyczkę mniejsza obejmującą tylko część reparacyi, 3) pożyczkę częściową dla wyrównania najbliższych płatności. Gdy rządy ustalą swe stanowisko, komitet weźmie jdną z tych ewentualności pod obrady.

Kongres przyjaciół Ligi narodów.

Praga. PAT. Otwarty tu został kongres przyjaciół Ligi narodów. Rreprezentowanych było 17 krajów. Polskę reprezentuje prof. Dembiński i Dr. Polak. Postanowiono odbyć następny kongres w jesieni w Budapeszcie.

Na porządku dziennym kongresu znajdowały się między innemi następujące sprawy: sprawa mniejszości narodowych, sprawiedliwego traktowania poszczególnych ras, kwesiya ilości członków Ligi narodów, ograniczenia zbrojeń, kontrola nad prywatnem przemysłem broni oraz nad rozdziałem surowców.

Choroba Lenina.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" cytuje doniesienie berlińskiego Lokal Anz. o chorobie Lenina, że Lenin podczas znanego zamachu raniony został kulą w szyję, przez co powstała narośl na tętnicy. Dopiero po trudnej operacyi udało się kulę usunąć, powstały jednak komplikacye i spowodowały przekrwienie mózgu, co spowodowało apopleksyę. Informator Lokal Anz. podaje, że fakt zranienia Lenina w szyję oraz cała jego choroba były dotąd trzymane w ścisłej tajemnicy. Jeżeli więc obecnie przyznają, że Lenin doznał porażenia, należy przypuszczać, że stan jego o wiele poważniejszy i że możliwe jest, iż Lenin już nie żyje.

Wynik wyborów na Węgrzech.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. K.) Według dotychczasowych wyników wyborczych partya rządowa zyskała 129 mandatów w tem 102 mandaty partyi zjedn. i 15 mandatów stronnictw sprzyjających rządowi. 8 mandatów partyi rządowej przychodzi do wyborów ściślejszych. Opozycya ma ogółem 44 mandaty.

Kronika polityczna.

Waszyngton. PAT. (Havas). Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie Anglii do wzięcia udziału w komisyi mającej na celu przeprowadzenie ankiety w sprawie okrucieństw tureckich w Anatolii.

Paryż. PAT. (Radjo) Aeroplan kursujący między Londynem a Paryżem spadł do morza u wybrzeża angielskiego. Pilot i dwaj pasażerowie zginęli. Przyczyna katastrofy niestwierdzona.

Rzym. PAT. W Bolonji spokój został przywrócony. Fascisci opuścili miasto.

Paryż. PAT. (Radjo). Poincare oraz ambasador Stanów Zjednoczonych odjechali do Verdun, celem wręczenia miastu krzyża jaki przyznał mu kongres Stanów Zjednoczonych.

ZE SPORTU.

Warszawa. 5. czerwca PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej, między reprezentacyą miasta Lublina i Warszawy dały wynik 3:0 a korzyść Warszaw[y]

Lwów. PAT. Zawody piłki nożnej między PO LOnia (Warszawa) a CZARNYMI zakończyły [się] wynikiem 2:1 na korzyść Polonji. Polonja zesz[...] z boiska na 10 minut przed końcem meczu.

Kraków bez światła elektrycznego.

Kraków, 6 czerwca.

(m) Wczorajszy dzień minął w Krakowie pod znakiem braku światła i prądu elektrycznego. O godz. 3-ej popołudniu pękł główny kocioł w elektrowni miejskiej, wskutek czego momentalnie ustał na mieście ruch tramwajowy. Widowiska teatralne musiano przerwać niebawem po rozpoczęciu. W „Bagateli" grano jednak „Dra Stieglitza" aż do końca przy świeczkach, jak za klasycznych czasów Moliera. W Operze miejskiej na Rajskiej występował właśnie w „Królowej cyrku" p. E. Min. jako A. B. C. D. Knot z wesołym kupletem, gdy nagle światła na scenie zgasły. Okazało się po kilku chwilach, że to wcale nie był efekt sceniczny, lecz czarna rzeczywistość. I tu musiały świeczki ratować sytuacyę. Jedynie zawody fotballowe na jubileuszu Cracovii obeszły się zupełnie bez prądu i bez przeszkody dobiegły do przepisanego końca.

Skutki braku prądu wystąpiły w całej pełni dopiero wieczorem: teatry i kina musiały odwołać przedstawienia, w lokalach restauracyjnych i kawiarniach goście siedzieli przy zaimprowizowanem świetle świeczkowem. Około godz. 8-ej wieczorem dzięki uruchomieniu małej elektrowni przy ul. Łobzowskiej, udało się oświetlić ulice śródmieścia. Naprawa kotła potrwa do rana.

Przy wybuchu kotła monter Stanisław Gądek, zajęty w elektrowni, doznał dotkliwych poparzeń na całem ciele. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

* * *

Dyrekcya teatru miejskiego Opera i Operetka komunikuje nam, że bilety zakupione na przedstawienie niedzielne, ważne są na środę na „Eugeniusza Onegina". Osoby, które nie chcą z tego skorzystać, mogą codziennie przez cały ten tydzień otrzymać z powrotem pieniądze przy kasie teatru.

— **Echa procesu dra Dröhlicha.** Jak się dowiadujemy, prokurator Sozański wytoczył przeciw obrońcom dra Dröhlicha, skazanego przed niedawnym czasem za fałszowanie banknotów czeskich, adw. drowi Goldblattowi i prof. drowi Reinholdowi skargę o obrazę czci. Rozprawa przeciw obu adwokatom, która w kołach prawniczych wywołała zrozumiałe zainteresowanie, odbędzie się dziś we wtorek w tut. sądzie powiatowym.

— **Zjazd notaryuszy z całej Polski** zakończył wczoraj trzechdniowe obrady.

— **SPROSTOWANIE.** Do niedzielnego naszego artykułu wstępnego p. n. „Bilans min. Skirmunta" wkradło się z powodu przeszkód natury technicznej szereg błędów, które ze względu na całość musimy sprostować. I. tak w ustępie 2 zdanie zaczynające się w 22 wierszu brzmieć winno następująco:

„Przedstawiał p. Skirmunt obecne położenie międzynarodowe, podkreślał w każdym wypadku pokojowe tendencye Polski, — dodawał jednak tylko na początku, czy końcu oświadczenia, że „ z danem państwem łączą nas jaknajserdeczniejsze stosunki". Ten dyplomatyczny frazes wywołał znamienny wykrzyknik ironiczny jednego z posłów: Sami przyjaciele, a gdzież są wrogowie". Wykrzyknik ten scharakteryzował trafnie sposób u[...]żenia bilansu min. Skirmunta itd.".

Dalej w ustępie ostatnim na 3 szpalcie w zdaniu [za]czynającem się od słów „Omówiony" (wiersz 3) zamias słowa „stwierdza.." winno być „dalej

Kryzys zbytu w Rosyi sowieckiej.

Zaledwie Rosja poczyniła wstępne kroki na drodze do powrotu do form kapitalistycznych produkcji i handlu, gdy nastąpiło przesilenie ekonomiczne. Rosyjski przemysł zorganizowany w państwowych trustach produkuje tylko nieznaczną część tego, co potrzebuje ludność, bo nawet elementarne potrzeby odnośnie do fabrykatów pozostają niezaspokojone. Tymczasem nagle okazuje się, że i na tą minimalną produkcję brak zbytu. Ludność nie może nawet tyle kupić, ile fabryki sowieckie w tak opłakanej jakości na targ wprowadzają. Dziwna hyperprodukcja przy równoczesnym niepojętym braku fabrykatów! Ludzie chodzą bez butów i bez ubrań, a mimoto towary najgorszej jakości nagromadzone nie mają zbytu.

Główną przyczyną tego kryzysu jest nieprawdopodobna nędza ludności i kompletny zanik wartości waluty sowieckiej. Jak długo gospodarka była prowadzona komunistycznie, a fabrykaty oddawane albo zadarmo albo jako wynagrodzenie za pracę, tak długo nie ujawniał się tak silnie spadek rubla; lecz gdy rozpoczęła się gospodarka pieniężna, wtedy kryzys dawał się coraz więcej we znaki.

Pierwszym objawem przesilenia było bezrobocie. Nie znamy dokładnej liczby bezrobotnych, lecz liczba ta jest w stosunku do nieznacznej liczby robotników fabrycznych bardzo wielką. Oficjalny organ Najwyższej Rady dla gospodarstwa społecznego konstatuje, że wydzierżawianie zakładów przemysłowych, na których tak wielkie pokładano nadzieje — skończyło się kompletnem fiaskiem.

Teraz Rada Gospodarcza przystąpiła do zredukowania produkcji, złączonego w trusty przemysłu państwowego. Choć organizatorzy gospodarki sowieckiej przyznają, że ludność coraz mniej ma możności kupna, mimoto nie stawiają tego punktu, jako kwestję palącą. Członek prezydyum Rady gospodarczej Eismont oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że przyczyną nędzy jest zła organizacya drobnego handlu. Zeszłego roku chciano przenieść drobny handel na kooperatywy, lecz te okazały się niedojrzałemi do tego celu. Prócz tego kwalifikują jeszcze teraz lokalne rady handel prywatny, jako postępek karygodny i obciążają go wysokim podatkiem.

Ciekawe wiadomości.

Pamiętniki b. cesarza Wilhelma. Ajencja paryska Cablogramme dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że wydawcy lipskiemu, wydającemu obecnie pamiętniki b. cesarza Niemiec Wilhelma, wydawcy amerykańscy ofiarują 250,000 dolarów za prawo wydania tych pamiętników w języku angielskim na Stany Zjednoczone i Anglię.

W 15 minut z Brukseli do Nowego Jorku z powrotem. Zarząd belgijski służby telegraficznej wprowadził specjalną obsługę telegraficzną, umożliwiającą wysłanie z Brukseli do Nowego Jorku depeszy i otrzymania na nią odpowiedzi w ciągu piętnastu minut.

Niezwykle szybka ta komunikacja telegraficzna tyczy się na razie tylko depesz giełdowych i uskutecznioną być może tylko od godz. 3-ciej do 6-tej min 30 po południu, przez bezpośrednie połączenie z giełdą nowojorską. Cena depeszy wynosi tyle, co za depeszę pilną.

Ill kosztowało Hiszpanię odkrycie Ameryki? Jeden z dzienników zagranicznych oblicza w interesujący sposób wydatki, poniesione przez skarb królewski Hiszpanii przy odkryciu przez Kolumba Indyi zachodnich, które posłużyły staremu światu za bramę do lądn amerykańskiego.

Dane zaczerpnięte z pamiętnika Kolumba i z zapisków archiwum genueńskiego stwierdzają, że koszty powyższe wynosiły po przerachowaniu na dzisiejszą walutę polską niespełna pół miljona marek polskich.

Na tę kwotę składały się: płaca admiralska Kolumba około 20,000, płaca dwóch kapitanów okrętowych 22.000, koszty wyekwipowania wszystkich trzech okrętów ekspedycyjnych około 170,000, płace marynarzy około 250,000, razem około 462.000 marek polskich.

Jakże tanio można było na zaraniu nowych dziejów nowe odkrywać ziemie!

Zamiast platyny. W szmelcowni platyny zakładów Herolda w Hanau zdołano — jak donoszą dzienniki niemieckie — otrzymać spław metalowy, mogący w zupełności zastępować platynę. Dla szerszego opracowania tego wynalazku utworzyło się towarzystwo akcyjne, do którego należą zakłady Herolda i inne firmy przemysłowe. Towarzystwo buduje już w Hanau wielką, specjalną szmelcownię. Gdyby udał się wyrób tego nowego spławu na wielką skalę, to Niemcy pozyskalyby nową placówkę wyłączną w świecie przemysłowym.

Żywcem spaleni. W nocy z 27 na 28 maja we wsi Grodziniec pow. rawski, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który w ciągu pół godziny zajął 15 zagród. Ludzie po pracy w polu spali snem twardym, to też następstwa były niezwykle tragiczne. Spaliło się doszczętnie 15 gospodarstw wraz z całym dobytkiem żywym i martwym. Bydło konie, narzędzia rolnicze, wszystko stało się pastwą pożaru. Pozatem spaliło się w ogniu 6 osób, w czem 2-ch mężczyzn, 3 kobiety i 1 chłopiec 11-letni, 11 zaś osób zostało ciężko poparzonych, z których niektóre bardzo niebezpiecznie.

Katastrofa morska. Widownią jednej z największych ostatniemi czasy katastrof morskich stały się wieczorem 20 z. m. wybrzeża wyspy Quessant u zachodnio-północnego cypla Francyi.

Podczas nadzwyczaj gęstej mgły, spowijającej już od trzech dni wyspę, niewielki francuski parowiec towarowy „Seine" najechał na angielski parowiec osobowo-pocztowy Towarzystwa Peninsular and Oriental „Egypt", płynący z Londynu do Bombaju.

Starcie było tak gwałtowne, że parowiec francuski, uderzywszy „Egypt" w samym środku, przeciął bok jego na szerokość kilkunastu metrów. Przez otwór ten wtargnęły do środka parowca takie masy wody, że po upływie 20 minut „Egypt" zniknął z powierzchni morza.

W ciągu krótkiego tego czasu na pokładzie tonącego okrętu rozgrywały się sceny okropne. Załoga jego, złożona z hindusów, opanowała wszystkie łodzie ratunkowe i nożami, tudzież rewolwerami broniła do nich przystępu.

Dzięki tylko odwadze i energii kapitana Collyera dowodzącego zatopionym parowcem, zdołano w jednej z szalup umieścić 29 podróżnych. Szalupę tę wziął wkrótce potem na swój pokład parowiec „Seine", który pomimo uszkodzeń doznanych, nie oddalił się z miejsca katastrofy i spuściwszy łodzie ratunkowe, wyławiał z morza rozbitków.

W ten sposób z liczby 44 podróżnych i 293 członków załogi zdołano uratować, oprócz powyżej wspomnianych 29 podróżnych, jeszcze 210 członków załogi, a pośród nich i kapitana Collyera. Zginęło natomiast w falach morskich 112 osób, a między innymi doktor okrętowy, główny mechanik i telegrafista.

Parowiec „Egypt", zbudowany w 1897 r., miał 7941 ton pojemności i wiózł do Bombaju oprócz poczty, półtora miljona funtów szterl. w monetach złotych. Wydobycie tego skarbu będzie prawie niemożliwe, „Egypt" bowiem spoczywa na głębokości 119 metrów.

Ciekawa reforma finansowa.

W politycznych walkach ostatnich miesięcy w Grecji odegrała niepoślednią rolę ustawa o pożyczce przymusowej. Chodzi tu o operację finansową, która stosunkowo mało ma precedensów i która z powodu jej właściwości zasługuje na specjalne wyróżnienie. Ustawa ta, którą 25 marca br. po zaciętych walkach lecz z niezwykłym pośpiechem przyjęto, aby zapobiec spekulacji,

Wesołe kroniki.

IV.

Kraków, 6 czerwca 1922.

Co przyniesie konferencja w Hadze? — Nowa kometa. — Ogony kobiece. — Proces o łysą żonę. — Skutki ustawy rekwizycyjnej. — Honorowe doktoraty lwowskie. — „Hallo—Dada". — Demobilizacja policji. — Na raty! — „Placmuzyka". — Noc o godzinę dłuższa. — Zamieszanie wśród duchów. — Rozkosze miesiąca czerwca.

Możemy spać spokojnie — przynajmniej przez ten jeden tydzień. Wszyscy uczestnicy konferencji w Hadze otrzymali już zaproszenia, a właściciele restauracji haskich otrzymali rozkaz zamrożenia szampana, którym będzie się oblewało „wieczysty pokój boży". Haga posiada zresztą wspaniałe tradycje pokojowe. Czyliż nie Hadze właśnie zawdzięczamy te wszystkie humanitarne sposoby prowadzenia wojen, z których tak obficie korzystano podczas „boju narodów"? Czyliż nie w Hadze wzięły początek szlachetne gesty komendantów, którzy nie chcąc szpecić krajobrazu szubienicami, wieszali „spokojną ludność cywilną" krajów okupowanych na wierzbach? Komuż, jak nie Hadze zawdzięczamy wspaniałomyślne zakazy uśmiercania gazem i kulami „dum-dum", których złamanie pociągało za sobą jeszcze wspaniałomyślniejsze represalie na jeńcach i zakładnikach!

„Co się odwlecze, to się nie uciecze" — pomyślał Lloyd George, zamykając sesyę w Genui. Czyliż Hollandja nie posiada także uroków, które mogą iść w paragon z cudami Italji?! Dlatego możemy spać spokojnie — przynajmniej przez ten jeden tydzień! I niechaj nam się przyśnią rasowe krówki holenderskie, przechadzające się pod schludnymi wiatrakami, połów oryginalnych śledzi holederskich i tym podobne pełne sielskiego wdzięku widoki pokojowe...

Nic to, że na horyzoncie odkryli astronomowie nową kometę. Dawno przestaliśmy już obawiać się złowróżbnych przepowiedni gwiazdowieszczków, odkąd bez żadnego szwanku mieliśmy przyjemność przechadzać się w gazowym ogonie komety Halleya...

Zostawiając na boku odwieczny spór, jakiej płci i rodzaju jest kometa, czy mówi się „ten kometa", jak „ten esteta"; czy „ta kometa", jak „ta kobieta"; przechodzimy wprost do ogonów, które zawsze były istotną częścią komety, obecnie zaś stały się znów istotną częścią stroju kobiecego. Zresztą — istotą kobiety jest jej strój. Kobieta lubi się często stroić w obce piórka, a jeszcze częściej w obce — włosy.

Pouczył nas o tem proces rozwodowy, który mąż wytoczył swej łysej żonie. Ale sędzia orzekł, że własne włosy u kobiety nie należą do koniecznych wymogów małżeństwa, i oddalił skargę oszukanego męża. Nie martwmy się zatem nigdy, jeśli kobiecie czegoś nie dostaje, jest na to sposób, a kobieta zawsze znajdzie pociechę z — nieszczęścia innej.

„Zwei Frauen sassen beim Souper,
Die eine hatte keine Zähne mehr,
Es blieb ihr der Trost der matte,
Das die andere noch wen'ger hatte!".

Ale wróćmy do ogonów. Przed kilkunastu laty, kiedy mechaniczna szczotka magistracka nie była jeszcze wymyślona, kobiety zamiatały ulice trenami sukien. Odtąd suknia po rozmaitych perypetyach, jak rewolucyjnym „jupecullotyźmie" i dążności do skandalicznych objawiła gwałtowną haussę ku górze, notowaną przez kilka lat na giełdzie mody damskiej. Od niejakiego czasu jesteśmy świadkami stabilizacji w tym kierunku, równocześnie jednak pojawił się znów ogon. Ogon ten nie sięga wprawdzie jeszcze ziemi, ale filuternie kołysze się u boku kobiety. Lecz przyszłość należy — zdaje się do tego ogona.

Niektórzy obywatele mieli onegdaj na gmachu magistratu zauważyć ogon czarnej chorągwi. Nie umarł wprawdzie żaden dostojnik magistratualny, ale zato wydaną została na świat—nowa ustawa o rekwizycyi mieszkań! Skutki objawiły się błyskawicznie. Jakkolwiek nigdy przedtem nie miało to miejsca, widziano w dniu tym szereg znanych i poważanych urzędników magistrackich, jak zalewali robaka w handelkach miejscowych. Wedle zdania bowiem znawców administracji, nowa ustawa wpaja wprost lekkomyślność i rozpasanie w szerokie koła obywateli. A któż bardziej ma na

stanowi połączenie pożyczki przymusowej, podatku dochodowego i dewaluacji pieniędzy.

Finansowy wynik, który obliczają na 1.6 miljardów drachm, ma służyć po połowie do spłaty wewnętrznych i zagranicznych długów.

Aby osiągnąć podwójny cel pożyczki i dewaluacyi not z jednej strony, z drugiej zaś wydobycia na jaw ukrytej gotówki papierowej zawiera ustawa postanowienie, że od 8 kwietnia począwszy, wszystkie banknoty, znajdujące się w rękach osób prywatnych lub prawnych należy przedstawić do przepołowienia. Przepołowiony banknot otrzymuje połowę wartości nominalnej, a więc np. zamiast 100 — 50 drachm. Drugą połowę zatrzymuje bank państwowy na cel pożyczki przymusowej. Pożyczka ta jest oprocentowana na 6 i pół procent i ma być umorzona w ciągu lat 20. w drodze ciągnień, przyczem jako nagrody wyznaczono 8 miljonów drachm rocznie.

Banknoty znajdujące się zagranicą nie podlegają oczywiście przepołowieniu, lecz wartość ich kształtuje się na podstawie swobodnej gry giełdowej. Wartość połówek banknotów, stanowiących obecnie ustawową walutę istotnie się podwyższyła o blisko 30 procent.

Reforma ta okazała się zatem — jak dotychczas skuteczną, mimo, że jest niesprawiedliwą, gdyż dotyka tylko posiadaczy gotówki a nie obciąża zupełnie właścicieli gruntów, towarów etc.

—o-o—

Dział gospodarczy.

Spadek kursu rubla sowieckiego. Deprecjacja rubla sowieckiego zajmuje specjalne miejscowe wszechświatowe zagadnienie walutowe: i musi być rozpatrywana jako wynik poważnego wstrząsu, jakiemu uległ cały narodowy organizm gospodarczy. Polityka „deprecjacji" tj. sprowadzenie wartości rubla do zera uważana była przez finansistów sowieckich za jeden z środków wiodących do wzmocnienia ustroju komunistycznego i trwała do marca 1921 r.

Przed wojną na terytorjum Rosji mającej o 40% ludności więcej niż obecnie, było w obiegu 3,1 miljardów rubli papierowych. W ciągu 2 i pół lat podczas wojny, tj. do stycznia 1917 roku przed samym wybuchem rewolucji, ilość pieniędzy papierowych wzrosła potrójnie, czyli do 9,2 miljardy. Począwszy od roku 1917 przybywa coraz więcej i w coraz szybszym tempie pieniędzy papierowych. W styczniu 1918 roku, tj. w dwa miesiące po przewrocie bolszewickim było już w obiegu banknotów papierowych za 27,3 miljardy. Rubel złoty kosztował już wtedy 16,3 ruble papierowe, a w tym samym miesiącu 1919 r. — było w obiegu 61,3 miljardy, a rubel złoty płacono 103 ruble, w styczniu 1920 w obiegu 225 miljardów za rubel złoty płacono 1670: w roku 1921 w obiegu 1169 miljardów, a za rubel złoty 12 tys. 900 rb. Obecnie jest już w obiegu przeszło 3 tys. miljardów, a za rubel złoty płacą w danej chwili w Moskwie około 2.800.000 rb.

Począwszy od wiosny r. 1921 dalsza deprecjacja rubla nie wchodzi już zdaje się w rachuby rządu sowjetów; nie mniej kurs rubla spada z zawrotną szybkością. W styczniu roku 1921 za dolar amerykański płacono na rynku moskiewskim 12 tysięcy rubli, na jesieni tegoż roku 120 tysięcy rb., a w styczniu 1922 r. — 300 tys. rb. Mimo nowej polityki ekonomicznej sowietów kurs rubla spadał ciągle i wtedy rząd sowietów, tak rząd każdego państwa kapitalistycznego obmyśla szereg środków, mających na celu stabilizację rubla. Chwilowy skutek odniosły w tej sprawie niektóre dekrety, jak np. skasowanie bezpłatnych podróży kolejami, bezpłatnych przesyłek pocztowych, bezpłatnych mieszkań i oczywiście dekret o wolnym handlu. Pewną dodatnią rolę odegrali w tej sprawie również cudzoziemcy, których wiele w tym czasie przyjeżdżało do Rosji i zmuszeni byli kupować ruble sowieckie. Natomiast ujemnie dla sprawy podniesienia kursu rubla działały kooperatywy, zakupujące na rynku walutę zagraniczną, niezbędną dla zakupów zagranicznych. Tak np. w lutym 1922 r. płacono w wolnym handlu w Moskwie 620 tysięcy rubli za dolar amer., na początku marca kooperatywy przestały skupywać waluty zagraniczne i natychmiast cena dolara spadła do 590 tysięcy. Zaraz jednak w marcu kurs dolara podskoczył do 680 tysięcy rubli, a przy końcu miesiąca do 800 tysięcy rubli.

Konferencja genueńska nie wpłynęła bynajmniej na wolniejsze tempo spadku rubla sowieckiego; na początku kwietnia za dolar amerykański płacono w Moskwie 1.850.000 rb., 25 kwietnia około 3 miljony rb., a na początku maja 5 miljonów; za markę niemiecką płacono w tym czasie 18 tysięcy. Powyższe kursy podane są tylko w przybliżeniu, ponieważ zwykle wyższe są o 50—60% od officjalnych kursów ogłaszanych przez bank państwa.

Import i eksport Węgier. Według danych Centralnego Węgierskiego statystycznego urzędu import w 1921 roku wzrósł w czwórnasób w porównaniu z rokiem 1920. Stosunek zaś przywozu do wywozu w 1921 roku wyraża się w cyfrach 23.3 miljonów cetnarów przywożonego towaru, do 8,4 miljonów cetnarów wywożonego. Najwięcej, bo 52% ogólnego przywozu przypada na Czechosłowację a na pierwszym miejscu przywożonych towarów stoi drzewo z 11.000.000 q. Do wywozu najwięcej eksportowano do Austrji tj. 57%, a do Czechosłowacyi 27%.

Wycofanie znaczków pocztowych. Z dniem 15 czerwca br. ministeryum poczt i telegrafów wycofuje z obiegu następujące znaczki pocztowe: 1) wszystkie wartości znaczków t. zw. wystawowych z naddrukiem „pierwsza polska wystawa marek", 2) wszystkie znaczki pocztowe t. zw. sejmowe, 3) wszystkie wartości znaczków z naddrukiem „levant" z roku 1919, 4) wszystkie wartości znaczków halerzowych i koronowych, 5) wszystkie wartości znaczków dopłaty koloru czerwonego, 6) wszystkie wartości znaczków urzędowych wartości fenigowych, 7) wszystkie znaczki dopłaty z naddrukiem na znaczkach „polskiej komisyi li-

oku dobro obywateli, jak magistrat. Wyobraźmy sobie np. obywatela, który wyjechał na wakacje na zieloną trawkę i nie ma wcale obowiązku troszczyć się o to, czy mu w międzyczasie nie wstawią do mieszkania sympatycznego gościa i czy po powrocie nie zoczy obcego biletu wizytowego na drzwiach własnego mieszkania! Czy stąd nie wynikną nieobliczalne skutki dla zdrowia moralnego danego obywatela?

Osobiście dotknięty ustawą jest p. Leon Wyrwicz, który musi wreszcie ku ubolewaniu swych wielbicieli złożyć ad acta swój kawał rekwizycyjny.

Niezgorszy kawał urządza uniwersytet lwowski wielu osobistościom. Oto mianuje je masowo honorowymi doktorami wszystkich fakultetów. Bardzo cenię p. Hoovera i nie mogę mu życzyć, by koleżańsko dzielił honorowy doktorat uniwersytetu lwowskiego z arcyksięciem-wieszatielem Fryderykiem, który nosi dotąd beret doktora lwowskiego za zwycięskie pochody wprzód i w tył po Galicyi, urozmaicone lasami szubienic. Czyliż prócz nadawania doktoratów, nie należałoby wprzód pomyśleć o odbieraniu ich tym, na których spadła infamia popełnienia zbrodni na całych narodach?!

Że ustawodawstwo posiada luki we wielu zakresach, udowodni' w ostatni spektal ewietkowy „Hallo-Dada". Nierząd p[illegible] w naturze napiętnowany jest surową sankcją [illegible]ną, ale nierząd przeciw sztuce tj. zbrodnicze pożycie „pisarza" z Muzą wraz z [illegible]tkowemi zamiopami nabrania publiczności na kawał, [illegible]chodzi dotąd zupełnie bezkarnie. Autorowi możnaby nieraz wybaczyć lekkomyślność młodzieńczą, ale doświadczony aktor winien unikać współdziałania, gdyż inaczej staje się współwinnym czynu na równi z twórcą.

Onegdaj zjawiła się u mnie jedna z nielicznych jeszcze jaskółek pokojowych. Jaskółka ta była ubrana w melonik, żółte buciki i nakrapianą zarzutkę, i ofiarowała mi imieniem znanej firmy wiedeńskiej zakupno książek na raty!! Przez długi szereg lat wojennych byliśmy pozbawieni tego czarownego dźwięku. Na raty! Ostatni wytwór kultury gospodarczej! Na raty można było przed wojną otrzymać gramofon, encyklopedję Mayera w 16 tomach, rower, a nawet — sypialnię małżeńską.

Że powyższe błogie stosunki arkadyjskie zaczynają powracać, liczne tego mnożą się znaki. Mimo traktatu w Rapallo, i mimo konferencji w Genui i Hadze, mamy pokój, prawdziwy pokój. Przechodzę onegdaj plantami koło uniwersytetu. Zdaleka dochodzą mnie już dźwięki orkiestry wojskowej. „Placmuzyka"! Ile najmilszych wspomnień dzieciństwa wiąże się z placmuzyką, kiedy to człowiek (in potentia) w asystencji niańki i siły zbrojnej odnosił pierwsze dreszcze muzyczne na plantach. Jakby odgadując uczucia „miotające moją duszą" orkiestra zagrała w tej chwili „Gold und Silber Walzer", którego nuty pozostały jeszcze z dawnych c. k. lat w archiwum pułkowem.

Czyliż nie jest to najrozkoszniejszy obraz pokoju, gdy żołnierz złożywszy krwawe rzemiosło zabawia muzyką gromady nianiek, pędraków, poliszyneli i innych nicponiów plantacyjnych? „I przekujecie miecze wasze na — czynele, a maszyngwery na es-trąbki..." mógłby prorokować współczesny Jezajasz...

Nawet czas powrócił już do nawyków pokojowych i nie chce sam sobie czynić wojennych oszczędności. Mieliśmy ubiegłego tygodnia noc o jedną godzinę dłuższą. O ile połączone to było z rozkoszą i korzyścią dla kochanków, cór Koryntu i synów Merkura, o tyle — biadali nad tą niezasłużoną mściwością losu więźniowie w kryminałach. Jakiem prawem np. poczciwina skazany na 24 godzin aresztu, miał być ni stąd ni zowąd pozbawiony wolności przez godzin 25? Wielkie zamieszanie zauważono na cmentarzach, gdyż duchy umarłych nie wiedziały, kiedy mają wyjść z grobów i straszyć, czy o godzinie 12, czy też o godzinie 12 a!

Łatwiej zacząć kronikę, trudniej skończyć. Należałoby na zakończenie napisać coś sentymentalnego, coś dla natur delikatnych i estetycznych. Mam! — Akacje kwitną! Niektórzy wynoszą rozkosze majowe nadewszystko, sławią zapachy bzów i fiołków. Ale któż odda wonie akacyj, czeremchy i jaśminu w noc czerwcową? W tę noc czerwcową, gdy

Chacum avec chacune
Dans l'eclair de la lune...

W tem miejscu wstrzymuję Pegaza mych roztkliwień! Tak, akacye i jaśminy kwitną! Ale nie na plantach dietlowskich, które stały się już mojem ceterum censeo!

Dział sportowy.

WYNIKI KRAJOWE.

Kraków. Niedziela. Union Žižkov—Pogoń 3:1 (1:0). Budapesti Torna Club—Cracovia 1:1 (1:0). — Poniedziałek: Budapesti Torna Club—Pogoń 2:0 (1:0), Union Žižkov—Cracovia 1:0 (0:0). — Bliższe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Bielsko. B. B. S. V.—Jutrzenka 1:0.

Poznań. Wisła—Warta 5:1 (1:1). Lechia—Unia 2:3 (2:2).

Łódź. Turyści—Union 2:1 (0:1).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

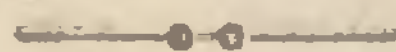
Morawska Ostrawa. Makkabi (Kraków)—Makkabi (Mor. Ostrawa) 3:1.

Wiedeń. Simmering—Rudolfshügel 3:1 (2:1). Florisdorf—Vivo (Budapeszt) 1:1 (1:0). Sportclub—Haarlem (Holandya) 1:0 (1:0). Rapid—Red Star 2:2 (0:0) (Drugoklasowy Red Star wyzywa Rapid).

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś we wtorek „Lekarz na rozdrożu" znamiętą nowość B. Shava w czterech aktach, pełna dowcipu i humoru w wykonaniu p. Kozłowskiej, Kosińskiego i Węgierki w starannej scenicznej bawi codziennie wypełnioną po brzegi widownię.

W najbliższym czasie rozpoczną się gościnne występy dwóch najznakomitszych artystów Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego.

— **Posiedzenie Rady Partyjnej Organizacyi syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska** odbyło się w niedzielę przy niezmiernej frekwencyi. Bliższe szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.



MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Ostatni".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Wtorek: „Apasze".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: „Lekarz na rozdrożu".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Wtorek: „Dziewiczy profesor".

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7